

Śpiewamy

„Pierwsza kadrowa” sl. Tadeusz Ostrowski, pseud. „Oster”

Raduje się serce,
Raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa
Na wojenkę rusza.

Ojda, ojda dana,
Kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy
Mamy długą drogę,
Ale przejdziem migiem,
Byle tylko „w nogę”.



Chociaż w butach dziury
Na mundurach łaty
To Pierwsza Kadrowa
Pójdzie na armaty

A jak się szczęśliwie
Zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa
Gwardyją zostanie.

A więc piersi naprzód,
Podniesiona głowa,
Bośmy przecież pierwsza
Kompania kadrowa.

Recytujemy

„Czarne złoto” Anna Bayer

Tu na Śląsku, gdzieś głęboko,
górnik kopie czarne złoto.

Czarne złoto wydobywa,
które węgiel się nazywa.

To jest bardzo ciężka praca,
ona jednak się opłaca.

Bo gdy węgiel dasz do pieca,
To prąd płynie, niezła heca.

Po stalowych wielkich słupach,
po miedzianych cienkich drutach.
Płynie szybko do mieszkania,
pralka pierze górę prania.

Działa mikser i kuchenka,
ciepła woda jest w łazienkach,
ciepła woda jest w grzejnikach,
z radia płynie też muzyka.

Telewizor i komputer,
Elektryczny, mały skuter.
Wszystko to więc prąd napędza,
a ten prąd powstaje z węgla.

